



1939 – 1947

DROGA KRZYŻOWA

STANISŁAW KULON

Oczy nasze zalane łzami wciąż zwrócone na zachód...

Nie wiem, czy wiecie, czy nie, jaki los nas spotkał, straszny. Zostaliśmy wywiezieni w daleki kraj bez ubrania, bez obuwia i bez pieniędzy, a tu drożyzna wielka, a kupić nie ma za co, czarna rozpacz nas ogrania, jak pomyślimy, że trzeba zginąć, nie doczekać ciekawego końca, a koniec przyjdzie, da Bóg! – tak pisał Marian Szulborski do swoich krewnych w okupowanym kraju. Był on jedną z setek tysięcy osób deportowanych decyzją władz sowieckich z grudnia 1939 r. ze stron rodzinnych w głąb imperium. W kolejnych miesiącach przeprowadzono cztery wielkie akcje deportacyjne, które objęły ponad 300 tys. osób. Ostatnia z nich prowadzona była w czerwcu 1941 r. już pod ostrzałem Niemców atakujących Armię Czerwoną. Mimo to zbrodnicza wywózka była kontynuowana. Do wagonów trafiali przedstawiciele lokalnych elit intelektualnych, rodziny zasłużone dla kultywowania postaw patriotycznych, bliscy tych, którzy w tym samym czasie byli zabijani w ramach Zbrodni Katyńskiej. Wywieziono też kilkadziesiąt tysięcy żydowskich uchodźców wojennych.

Obywatele państwa polskiego zsyłani w głąb ZSRR trafiali najczęściej na bezkresne pogranicza zwarte osadnictwa. Były to tereny bardzo różniące się od tych, w jakich żyli w Ojczyźnie. Cecylia Jeżewska, która razem z dziećmi trafiła do północnego Kazachstanu, pisała w liście do przyjaciół w kraju: *Oczy nasze zalane łzami wciąż zwrócone na zachód. W tym pustym stepie nic nie widać i nic nie słychać, tylko szum tego wichru, który bezustannie wieje i huczy w zimie śniegiem, a teraz ziemią. Janinka jest bardzo słaba i... choćby raz marchewkę zjeść. Wiele osób nie przeżyło zsyłki, ich groby zostały na zawsze w – jak to wówczas określono – nieludzkiej ziemi. Część zesłańców zdołała opuścić Związek Sowiecki wraz z Armią Polską dowodzonym przez generała Władysława Andersa, część – w szeregach podporządkowanej Stalinowi formacji wojskowej ppłk. Zygmunta Berlinga. Większość wróciła w strony ojczyzny dopiero po zakończeniu wojny. Jednak na ich miejsce przybywali kolejni Polacy, zsyłani na Syberię i do obozów pracy po 1944 r. Wywożono żołnierzy Armii Krajowej, ale także zwykłych robotników (w tym górników z Górnego Śląska) i mieszkańców wsi (np. z Pomorza).*

Często zapominamy, że kolejne sowieckie zsyłki Polaków z Kresów Wschodnich trwały aż do 1952 r.

Rodacy zesłanych starali się pamiętać o wygnańcach. Deportowana do wsi Konstantinowka w północnym Kazachstanie Jadwiga Kuczyńska w lutym 1941 r. pisała do przyjaciół w kraju: *Pomimo wszystko serdecznie dziękuję Pani za pamięć o nas, biednych wygnańcach Sybiru. Przyjemnie i z radością czytałam ten list, że nasi Kochani Rodacy o nas pamiętają i chcą nam pomóc, czym tylko mogą. Niech dobry Bóg zapłaci Wam za serce, jakie nam okazujecie, Rodacy! Jeśli Bóg pozwoli nam przeżyć tutaj i wrócić do swych stron ojczystych, my Waszego serca, Kochani, nie zapomnimy. Jak długo tu będziemy – Bóg jeden tylko wie. Ale wierzę mocno i święcie, że na zawsze tutaj nie jesteśmy. Przyjdzie chwila, że połączymy się wszyscy. W ukochanej ojczyźnie naszej już wolnej i niepodległej.*

Po zakończeniu wojny o zsyłkach syberyjskich nie można było głośno mówić. Fakty te były niewygodne dla rządzących Polską komunistów, podważały bowiem propagandową tezę o wiecznej przyjaźni PRL i Związku Sowieckiego. Natomiast w wolnej Polsce starano się nadrobić stracony czas i przypominano o deportacjach – budowano pomniki, wydawano książki, kręcono filmy.

Nareszcie świadkowie w sposób nieskrępowany mogli mówić. Mimo to wciąż mało wiemy o tych, którzy przez wiele tygodni byli wywożeni w nieznane. Bezpośredni świadkowie tych wydarzeń – syberyjscy zesłańcy – są coraz starsi. Ich pokolenie odchodzi. To już ostatnia chwila, by spotkać się z nimi i zadać im pytania. Poznać ich świadectwo.

Profesor Stanisław Kulon to świadek, który swoją twórczością wciąż opowiada o tragicznej przeszłości. To świadectwo ma charakter szczególny – jest historią opowiedzianą sztuką. Przemawia nie tylko do wyobraźni, ale dotyka też emocji. To świadectwo człowieka, którego życie na zawsze zmieniło się, gdy w lutym 1940 r. w drzwiach jego rodzinnego domu stanęło NKWD. To świadectwo, które warto poznać.

dr Andrzej Zawistowski
dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN

DZIĘKI MODLITWOM NASZYCH MAM-
SYBIRACZEK W LASACH URALSKICH
WRÓCIŁEM DO OJCZYZNY - POLSKI
I TO CO TAM WIDZIAŁEM, A MOJA
RODZINA PRZEZYWAŁA
W SOSNOWYCH DESKACH UTRWAŁIŁEM

S. Kulon

STANISŁAW KULON

10 lutego 1940 r. jako dziesięcioletnie dziecko został wywieziony wraz z rodziną z Kresów Wschodnich w głąb Związku Radzieckiego na Ural. Ciężkie warunki klimatyczne, praca ponad siły, głód i zimno przyczyniły się do śmierci rodziców i trojga rodzeństwa. Stanisław i dwoje rodzeństwa trafiło do sowieckich domów dziecka. Po powrocie do Polski w 1946 r. trafił do domu dziecka. Za namową brata Józefa i przy poparciu wychowawców, którzy rozpoznali jego talent, rozpoczął naukę w zakopiańskim Liceum Technik Plastycznych, które ukończył w 1952 r. W latach 1952-1958 studiował na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowniach prof. Ludwiki Nitschowej i prof. Mariana Wnuka. Dyplom z wyróżnieniem otrzymał w 1958 r. Od 1958 do 1966 r. był asystentem w pracowni prof. Ludwiki Nitschowej. Od 1988 do 2000 r. był profesorem Wydziału Rzeźby w swojej macierzystej uczelni.



PRACOWNIA

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

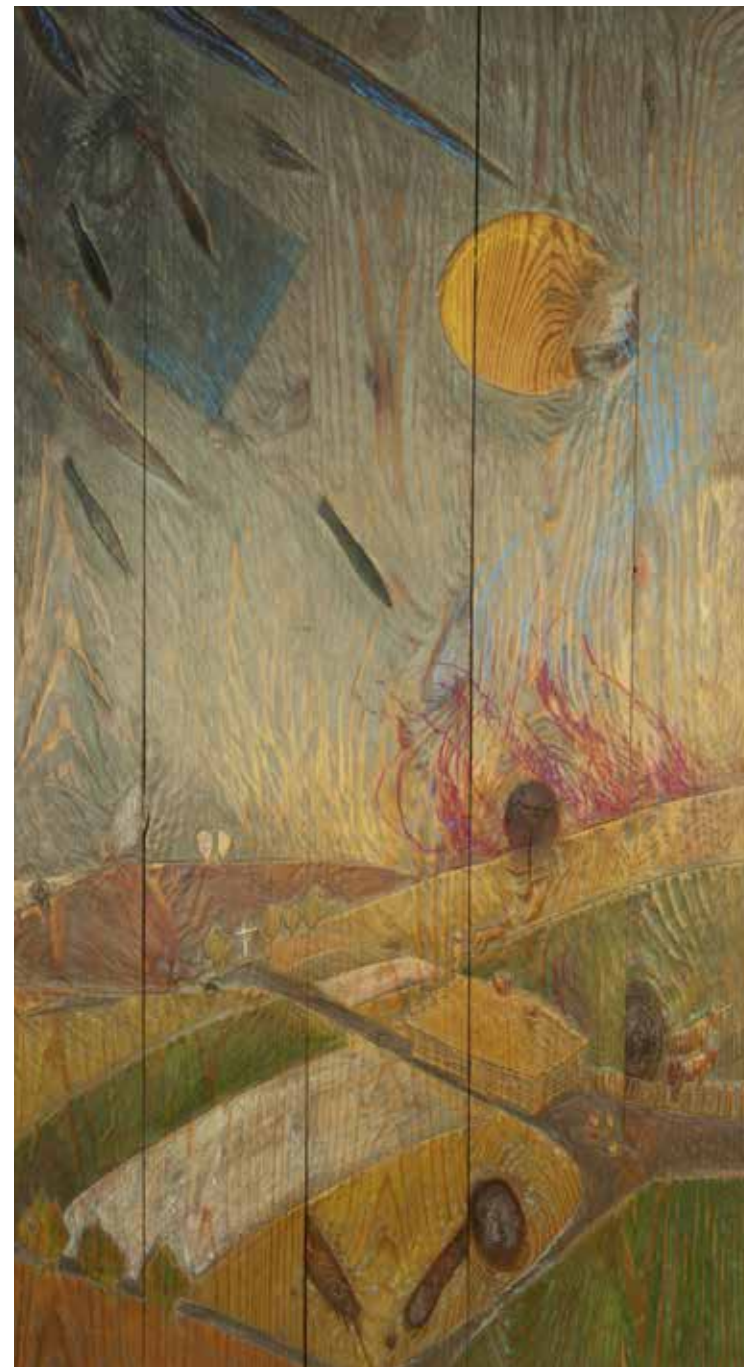
STACJA I



Bez troskie dzieciństwo.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA II



Brutalna agresja 1 wrzesień 1939 r.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA III



Godzina 4 rano, 10 lutego 1940 r.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA IV



Spęd do bydłych wagonów.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA V



Ładowanie do bydłych wagonów.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA VI



Spęd do uralskich łągów.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA VII



Igraszki niedźwiadków.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA VIII



Przesłuchanie zesłańca.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA IX



Zesłaniec bierze sosnową belkę.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA X



Upadek zesańca.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XI



Spotkanie z matką.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XII



Dobry Rosjanin pomaga nieść belkę.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XIII



Chusta św. Weroniki.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XIV



Spotkanie z niewiastami.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XV



Trzeci upadek zesańca.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XVI



Zdzieranie szat.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XVII



Biczowanie.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XVIII



Krzyżowanie.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XIX



Zesłaniec umiera na krzyżu.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XX



Wieczera przy ognisku.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXI



Niewiasty zdejmują zesłańca.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXIII



Złożenie do dołu.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXIII



Rozstrzeliwanie polskich oficerów.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXIV



Wniebowzięcie.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXV



„Nieludzka ziemia” mogiłami usłana.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXVI



Duch Święty pod znakiem krzyża zstępuje na tę ziemię.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXVII



Powrót – modlitewne dziękczynienie Pani Jasnogórskiej.

Stanisław Kulon
Droga Krzyżowa

STACJA XXVIII



Zapowiedź czerwonego zniewolenia.



RZEŹBY



Patronat medialny



Patronat honorowy



Związek Sybiraków
Zarząd Główny